KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 12go Października. Rok 1863. № 232. 30 Września / 12 Października Rok 1863.

Poniedziałek. Wschód Słońca g. 6 m. 20 / Zachód „ „ 5 „ 12 Dziś, Śgo Maxymiljana B. / Jutro, Śgo Edwarda Kr: Ang:

Rada Administracyjna na posiedzeniu dnia 20 Września (2 Października) r. b., zatwierdziła Etat wydatków obowiązkowych dla Kassy Ekonomicznej Miasta Gubernjalnego Płocka, przez Radę Miejską rozpoznany i zaopinjowany na summę rs. 15,508 k. 44½ większą od Etatu zeszłorocznego o rs. 1,970 k. 4½, wpośród których mieści się rs. 1,685, na lepsze uposażenie Urzędników i Oficjalistów tamecznego Magistratu. (D. P.).

Z zapisu ś. p. Xiędza Andrzeja Lipskiego Biskupa Krakowskiego, zawakowało 2 stypendja, po rs. 75 rocznie, do których stosownie do woli zapisodawcy i postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z dnia 16 Października 1832 roku Nr 9,588, mają pierwszeństwo młodzieńcy w kraju wychowanie pobierający, pochodzący z najbliższych krewnych familji Lipskich, herbu Grabie, a w braku tych, synowie szlachty w b. Gubernji Kaliskiej osiadłych. Komissja Rządowa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, podając o tem do powszechnej wiadomości, wzywa osoby interesowane, aby w ciągu dni 30tu od daty uiniejszego ogłoszenia, dowody swej kwalifikacji wedle powyższych warunków, złożyły Senjorowi familji Lipskich, Proboszczowi Infułatowi w Choczu, który przedstawi je ze swą opinją do decyzji Komissji Rządowej. (Dz: Pow:).

Na zasadzie znanego rozporządzenia z d. 10 (22) Września, dom na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 414, zajmowany przez Hotel Europejski, w którym w d. 23 Września (5 Października) spełnione zostało skrytobójstwo polityczne, przeszedł pod zarząd wojskowy. (Dz: Pow:).

Warszawski Ober-Policmajster.—Z rozkazu władzy wyższej podaje do publicznej wiadomości: iż podług przepisów stanu wojennego, wzbronione jest wyrabianie, na zakładach, fabrykach i warsztatach, wszelkiego rodzaju broni, narzędzi wojennych lub innych przedmiotów należących do uzbrojenia wojennego. Zatem właściciele zakładów, fabrykanci i majstrowie, a także robotnicy, gdzieby podobne roboty uskuteczniane były, oddani będą pod polowy sąd wojenny; zakłady ich i warsztaty będą zamknięte i oddane na użytek wojska, albo też ulegną karze pieniężnej według uznania władzy wojskowej.—Warszawa dnia 26 Września (8 Października) 1863 roku. — Jenerał-Major, *Lewszyn.* (Gaz: Pol:).

Magistrat miasta Stołecznego Warszawy.— W wykonaniu reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 28 Sierpnia (9 Września) r. b., podaje do wiadomości powszechnej, że w skutek zgodzenia się J. C. W. W. Xięcia Namiestnika Królestwa z Ministrem Finansów Cesarstwa, wydano rozporządzenie Komorom: w Warszawie, Alexandrowie, Sosnowicach, Granicy, Wierzbołowie i Nieszawie: 1) Ażeby worki w których przewożone jest zboże, tak wyrobu tutejszego, jako też i zagraniczne, od których cło przy wchodzie do Królestwa uiszczane zostało, przepuszczać przy powrocie onych do kraju bez poboru opłaty celnej i z uwolnieniem od podawania na nie deklaracji; 2) dla zapobieżenia temu, aby pod pozorem używanych worków, nie były wprowadzane nowe zagraniczne, Komora przykładać będzie do wszystkich worków tutejszego pochodzenia, przeznaczonych do powrotu do Królestwa i przewozu zboża za granicę cechy tuszem, i takowemi cechami oznaczać również będzie worki zagraniczne oclone przy przewozie pierwszy raz do Królestwa, a mające przeznaczenie, do przewozu zboża; 3) W skutku tego przepuszczaniu bez cła z zagranicy podlegają te tylko worki, które przy rewizji okażą się używanemi i mającemi na sobie cechę tej samej Komory, przez którą są przewożone; 4) używany obecnie sposób cechowania worków za pocą plomb, pozostawić w swej mocy, jeżeli przy przewozie takowych nie będzie zadeklarowanem, że owe przeznaczone są do przewożenia zboża. — P. o. Prezydenta, Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major, *Witkowski.* Naczelnik Kancel:, *Luceński.*

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych.—Dla zabezpieczenia kraju tutejszego od wniesienia doń zarazy xięgosuszu, bydło rogate potajemnie a nie przez ustanowione do tego kwarantanny do Królestwa wprowadzone, stosownie do postanowienia Rady Administracyjnej z d. 26 Lutego (10 Marca) 1857 r., ulega karze kontrawencyjnej po rs. 3 od sztuki, a to niezależnie od odpowiedzialności do jakiej w drodze sądowej winni defraudanci pociągani zostają.

Ze ściąganych za defraudację bydła kar kontrawencyjnych, Kom: Rzą: Spraw Wewnętrznych udzielała niejednokrotnie przyczyniającym się do wykrycia i przytrzymywania defraudowanego bydła, odpowiednie wynagrodzenie. W obecnym czasie gdy xięgosusz przez rozszerzenie się dotkliwe klęski i straty powoduje; dochodzą do Komissji Rządowej wiadomości, iż miewa miejsce potajemna defraudacja bydła z Cesarstwa, co może bardziej przyczyniać się do rozprzestrzenienia zarazy. W skutek tego Komissja Rządowa jednocześnie z niniejszem ogłoszeniem, wydała rozporządzenie do władz właściwych informujące ich, że odtąd w razie zatrzymania defraudowanego bydła ma być zaraz, niezależnie od dalszych kroków, ściągana od właściciela onego kara kontrawencyjna, w ilości rs. 3 od sztuki, a następnie, połowa tej kary, udzielaną bezzwłocznie za upoważnieniem właściwego Naczelnika Powiatu, tytułem wynagrodzenia osobom przyczyniającym się do przytrzymywania tegoż bydła, to jest rs. 1 k. 50 od każdej sztuki. W razie szczególnych okoliczności, czynione być mogą w kolei władz przełożenia o przyznanie nawet wyższych nagrod. Podając o tem do wiadomości powszechnej, Komissja Rządowa ma nadzieję, że każdy dbający o dobro gospodarstwa krajowego, przyczyniać się będzie do zapobieżenia tyle szkody zrządzającej defraudacji bydła.

Kurjer Wileński z 12go Września (v. s.), podaje co następuje:

Wilno, 11 Września.

Zalecenie P. Głównego naczelnika kraju zarządzającego Kowieńską Gubernją, z dnia 11 Września za Nr 2039.

Zalecam Waszej Excellencji przedstawiony mnie przez Was list pasterski Żmudzkiego rzymsko-katolickiego biskupa Wołonczewskiego do swojej owczarni, ogłosić niezwłocznie w całej powierzonej Wam Gubernji, rozkazawszy przeczytać go z ambon we wszystkich kościołach, a także we wszystkich wsiach, wioskach, i miastach, w jakowym celu i przesyłam Wam 5 tysięcy drukowanych exemplarzy onego.

List pasterski Żmudzkiego rzymsko-katolickiego biskupa.

Maciej-Kazimierz

WOŁONCZEWSKI,

Z Bożego i św. Stolicy Apostolskiej miłosierdzia Biskup Żmudzki.

Owczarni swojej uprzejme pozdrowienie.

W początku zawichrzenia w naszym kraju, odzywając się do was w liście, wzywałem was do skruchy i poprawy grzesznego życia, ażeby Pan Bóg rozgniewany na nas, stworzenia swoje, nie chciał nas poddawać próbom bez granic. Wy, dziatki moje, usłuchawszy ojcowskiego głosu, modlicie się i wzdychacie, oczekując zmiłowania i przywrócenia spokoju i dobrze czynicie, gdyż wszelkie wypadki na widowni ziemskiej z woli Boga pochodzą. Wojną i zawichrzeniami kieruje przemądrze Jego wszechmocna prawica. Wyrzeknie słowo i ziemia się wstrząsa; rozkaże wiatrom i wodom, ażeby ucichły, i w mgnieniu oka nastaje miła spokojność. Dla tego więc i zwracając się ku wam powtórnie z listem, znowu od skruchy i wezwania do modlitwy mowę moją zaczynam. Codzienne biedy i kłopoty, żałosny płacz i głębokie jęki, jasno dowodzą nam, że Pan Bóg jeszcze się na kraj nasz gniewa, i nie wracając upragnionego przez nas pokoju, pragnie nas bardziej zbliżyć ku sobie. A więc dziatki moje miłe, owczarnio moja ukochana, nie zatwardzajcie srogością serc waszych, lecz przeciwnie, będąc ciężko uciśnieni klęskami, nie szczędźcie modlitw i skruchy. Najpierwej módlcie się, aby Bóg położył koniec rozlewowi krwi; ażeby zaburzenie, które tak boleśnie nas znękało, co najprędzej powstrzymał, ażeby w serca wszystkich tchnął miłość wzajemną. Módlcie się także za Najjaśniejszego Cesarza Jego Mości Alexandra IIgo, naszego prawego Monarchę i Samodzierżcę obszernych krajów, ażeby Pan Bóg wsparł Go swoim Duchem świętym, i wzbogaciwszy Jego duszę wszelkiemi cnotami, wiódł Go drogą cnoty i miłości dla szczęścia poddanych, których Jego władzy powierzył. Módlcie się za wszystkie stany Cesarstwa, za ministrów, gubernatorów i innych wojennych i cywilnych urzędników, ażeby oni wszyscy łaską Bożą oświeceni i ożywieni wolę Boga, gorliwie i wszędzie spełniali i z drogi cnoty nie zbaczali. Módlcie się i błagajcie, żałujcie za wasze błędy, a Bóg miłosierny pewno wejrzy na grzeszne stworzenia swoje i uspokoi w kraju naszym zaburzenie. My gorąco pragniemy i błagamy o przywrócenie pokoju i gotowi jesteśmy na wszystko, ażeby tylko spokojność przywróconą została; nie mniej od nas pragnie spokoju i Wyższa Władza i główni naczelnicy. Przedsiębiorą oni wszelkie środki, wydają różne postanowienia, karzą winowajców powstania, ażeby poskromić powstających przeciwko władzy prawnej. Oto i teraz wydane zostało ogłoszenie od głównego naczelnika kraju, ażeby wszyscy, którzy się udali do powstania, powrócili ze skruchą do domów swoich. Dla tego więc pragnąc ocalić tych, których można jeszcze ocalić, zalecam wam wszystkim, dzieci moje, uległość rządowi i rozkazuję nie słuchać tych, którzy was w błąd wprowadzają, obiecując pomoc zagraniczną, gdyż w obecnej chwili widoczną już jest rzeczą, że te szalone nadzieje się nie zjszczą, i jeśli prędko nie złożycie broni, zginiecie wszyscy co do jednego. A więc oddajcie się bezwarunkowo na wolę i łaskę Wyższej w naszym kraju władzy, w której Cesarz Jego Mość polecił ogłaszać przebaczenie wszystkim, którzy broń złożą i z czystego serca żałować będą. Panowie i szlachta w podawanych adresach wynurzyli już swoją uległość i proszą o zmiłowanie Cesarza Jego Mości; a zatem i wy dzieci moje, nie trwajcie dłużej w uporze i nie pozostawajcie w tyle za nimi w uległości Rządowi, pomnąc zawsze, że kraj nasz stanowi jedną nierozdzielną całość z Rossją, pod dobroczynnem berłem Najjaśniejszego Cesarza wspólnego dobroczyńcy naszego. Po tem będzie można mieć nadzieję, że Wyższa zwierzchność, widząc przywróconą w kraju spokojność, przestanie karać uczestników powstania, i wejrzawszy miłosiernem okiem na wygnanych ukochanych waszych duchownych nauczycieli, pozwoli im wrócić do swoich Kościołów; a nam wszystkim cieszyć się jak dawniej pomyślnością. Ten mój list przeczytają Xięża z ambon ludowi zgromadzonemu w Świąteczny dzień i w Niedzielę na Nabożeństwo. M. Wornie 1863 r. 6 Września. (Oryg: pod:) Biskup Maciej Wołonczewski. (Dz: Pow:).

Uszkodzony przez czas, a następnie od uderzenia pioruna, Kościół Parafjalny w Bobrujsku, wysiłkiem pobożnych, dźwignięty został na nowo i utrzymany w odpowiednim stanie. Znaczniejszą ofiarą w tym celu, był dar JX. Prałata *Białobrzeskiego* z Warszawy, złożony w czasie pobytu jego w Bobrujsku, a składający się z kilkuset rubli, oprócz których, dostojny Prałat, za powrotem do Warszawy, przesłał tam jeszcze ołtarzowe kielichy i trzy Krzyże srebrne. Nadto Obywatelka z Powiatu Bobrujskiego P. Malwina *Węcławowicz*, złożyła w tymże samym celu, cztery chorągwie z wizerunkami ŚŚ., wraz z ozdobnym kobiercem do Ołtarza Wielkiego; a Jan i Barbara z Zabiełłów *Zboromirscy*, podobnyż dywan na użytek Kościoła. Przelanie dzwonu w Warszawie, ofiarowanie świeczników i t. p., ze wszech stron dary tak w naturze jak pieniężne, przyczyniły się niemało, do przyprowadzenia Kościoła do tego stanu, o jakiem wspomnieliśmy wyżej.

Donoszą nam z Wilna, iż zakład wód mineralnych sztucznych, od lat trzech na przedmieściu Pohulance w Wilnie otwarty, coraz więcej nabiera wziętości. W pierwszym roku piło tam zaledwie osób kilka, w drugim już kilkanaście, a w r. b. przeszło 80, nie licząc tych chorych co brali wodę do domu. Zdolny

chemik z Berlina, uprzejmy Rządca zakładu Aptekarz *Zalkin*, wreszcie obszerny ogród i stosownie urządzona galerja kryta, stanowią zalety rekomendujące to miejsce kuracji. Doktorem stałym jest tam P. *Korewo*.

Z Wilna ostatnich dni Września: Od połowy miesiąca Września miewaliśmy chłodne deszcze gradem przeplatane, ztąd opóźniła się orka, jednakże rośliny okopowe nie ucierpiały na tem, a jarzyny mniej więcej szczęśliwie sprzątnięte. Obecnie od dni kilku mamy ciągłą pogodę i ciepło, chorób katarowych i gorączkowych bardzo mało, po wsiach nie ma chorób i zarazy inwentarzy, użalają się tylko zewsząd na brak siana, w które podostatkiem zwykle Litwa obfituje, co może wpłynąć na podrożenie koni i rogacizny.

Do rzędu użytecznych, a często jeszcze prześladowanych zwierząt, zaliczyć należy jeża. Zwierzątko to, dla swych chyba kolców, bo innego nie widziemy powodu, chwytane będąc w lesie i zanoszone do domu, najczęściej tam marnieje; gdy tymczasem pozostawione na wolności, wielkie nam oddaje przysługi. Jeże bowiem niszczą wszelkiego rodzaju robactwo, a szczególniej najszkodliwsze dla nas żmije jadowite, których ukąszenie, chociażby nawet w pyszczek lub język, nic zupełnie jeżowi nieszkodzi.

Liście olszowe, pokazały się bardzo skutecznym środkiem przeciw zalęganiu się robactwa w serze, który należy temi liściami przekładać.

Dnia 29 z. m. odbył się w Hanowerze kontynentalny kongres wstrzemieźliwości, na którym między innemi miano także roztrząsać kwestję co do używania piwa bawarskiego. Dotąd jeszcze nie wiadomo, jaka dla trunku tego wypadła decyzja.

Gdy kommunikacja z portami morskiemi i przez żeglugę parową na Dniestrze z Odessą, a koleją Mołdawsko-Galicyjską z Galaczem, ułatwioną zostanie, w tedy jednym z główniejszych przedmiotów wywozowych z Galicji, będzie kopalny dziegieć i rośliny. Dziegcie te stanowią ważny przedmiot w budowie okrętów, i dla tego bardzo są poszukiwane. W Galicji zaś nafta źródłowa, w takiej znajduje się ilości, że większa jej połowa wyprowadzana bywa za granicę; a prócz tego dobywaną być może z węgla i łupku z tegoż, w które również obfitują tamte strony, i z roślin. Zajęcie się przeto w Galicji wyrobem tych przedmiotów, otwiera dla jej przemysłu wielkie pole.

Za każdem stawieniem stopy podróżnika na szczycie Góry białej (Mont blanc), dzienniki zagraniczne nieprzestają ogłaszać imion odważnych wędrowców, których liczba już do dnia dzisiejszego znacznie wzrosła. Pomiędzy zaś tylu innemi, pochodzącemi z różnych narodowości, wymienić możemy dwóch naszych współziomków, którzy z owej olbrzymiej góry objęli okiem jeziora i doliny Szwajcarji, sięgając aż po Włochy, do Śródziemnego morza. Pierwszym z nich był Autor Marji Antoni *Malczewski*, stanąwszy na szczycie w pierwszych dniach Sierpnia 1818 roku. Drugim zaś w dwadzieścia lat później po *Malczewskim*, to jest 4 Września 1838 r. Karol *Hoppen*, znany podróżnik, naturalista i artysta razem.

Pan *Nadar* we Francji, wyruszył 5 b. m. o godzinie 5ej po południu balonem „Geant” w powietrze. 13cie osób wzięło udział w atmosferycznej podróży, pomiędzy któremi jedna kobieta Xiężniczka *La Tour d'Auvergne*. Podróż miała trwać 4 dni, trwała 4 godziny. Balon spadł w błota około Neaux. Oprócz jednej osoby lekko rannej, wszyscy podróżni dość cało wyszli z niefortunnej wyprawy w obłoki.

Z okoliczności nowego balonu, pomysłu P. *Nadara* w Paryżu, a z którym w ciągu tego już miesiąca ma się odbyć w Baden jeneralna próba, nowy ten Mongolfier, tak się odzywa do ogółu: „Proponuję zawiązanie towarzystwa balonowego ku ułatwieniu poszukiwań dotyczących autolokomocji (siły samej przez się) powietrznej. Towarzystwo takie zacząwszy z małym kapitałem, znalazłoby wnet w sobie potrzebne resursa, za pomocą wystaw lub prób publicznych, obudzających powszechną ciekawość. Byłoby ono ogniskiem badań. Komitety biegłych zgromadzałyby się perjodycznie, celem oceniania nowych pomysłów. Nie mamyż w przedmiotach mniejszej wagi, towarzystw, rozbierających kwestje sto razy mniejsze od tej, która dokona największej przemiany w porządku fizycznym, moralnym i politycznym, społeczności naszej.“

Francuzkie towarzystwo fotografji urządziło piątą już wystawę płodów swoich w pałacu przemysłowym. Ażeby dobrze pojąć olbrzymi postęp, jaki fotografja dotąd uczyniła, dosyć jest zwiedzić ową wystawę zarówno dobraną jak i nauczającą. Mówimy nauczającą, albowiem sztuka z nauką idą tu w parze, a etnografja, archeologja i chemja, przedstawiają się jak najwydatniej oku w tych utworach. Od pierwszych blaszek *Daguera*, upłynęło wprawdzie lat 23, blizko ćwierć wieku, ale też pomiędzy niemi a dzisiejszą fotografją, jakiż przedział olbrzymi. U nas na taką liczbę fotografów i ich zakładów, gdzie również archeologja i sztuka ważną odgrywają rolę, podobne wystawy nie pozostałyby bez korzyści, a obudzone współzawodnictwo jeszcze większy nadałoby rozwój fotografji.

Anglicy urządzają w Londynie nowego rodzaju wystawę. Jest to tylko filiżanka i kufer, ale wyrobione z drzewa przez owego słynnego *Robinsona Crusoe*, w czasie pobytu jego na samotnej wyspie. Dotąd znajdowały się one w posiadaniu potomków jego Selkirków, w rodzinnem mieście Robinsona, Largo w hrabstwie szkockiem. Obecnie dostawiono je do Londynu, dla obejrzenia przez miłośników starożytności.

Znany Inżenjer Francuzki *Lesseps*, który zasłynął z projektu i kierunku nad przekopaniem Suezu, kąpiąc się w tych czasach w Nilu, o mało co nie utonął. Byłaby to niepowetowana niczem strata, zwłaszcza w chwili gdy to olbrzymie dzieło uwieńczone zostaje skutkiem.

Jakiś Pan Salomon *Andrews*, Doktor Amerykański, wynalazł przed niedawnym czasem balon, za pomocą którego, jak twierdzi, będzie mógł przewozić wojsko z wszelkiemi przyborami wojennemi. Dla większych armji trzeba będzie większych ilości balonów. O odległość wypraw mniejsza. Bitwy staczać się będą w powietrzu, miasta bombardować z obłoków. Nie powiada tylko, jak się będzie grzebało poległych.

W Poznańskiem 7 b. m. zakończyli życie: Królew:-Pruski Fizyk Powiatowy Dr *Schlecht* w Szamotułach, i Jan *Skórzewski* w Broniszewicach.

Umarł w Moeglinie 6go b. m. Radca Ekonomji *Thaer*, syn sławnego założyciela racjonalnego gospodarstwa i Akademji Moeglińskiej, przy której zmarły przez 40 lat nader czynnie się zajmował rozwijaniem teorji swego ojca i udoskonaleniem jej w praktyce.

Jutro przypada czwarta rocznica zgonu ś. p. Antoniego *Lesznowskiego*, b. Redaktora *Gazety Warszawskiej*. Rodzina zmarłego, zaprasza Przyjaciół i tych wszystkich, którzy przechowali w pamięci i umieli ocenić zasługi nieboszczyka, na Mszę Świętą, za spokój Jego duszy, w Kościele XX. *Kapucynów*, jutro, o godzinie 9ej z rana, odbyć się mającą.

Jutro o godz: 10tej z rana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Amelji *Brunwej*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę tejże; na które, Familję i Przyjaciół zaprasza się.

Jutro w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 9tej rano, odbywać się będzie żałobne Nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Kajetana *Kuniowskiego;* na które, strapiona Żona wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, zaprasza.

Jutro, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wincentego *Markowicza*, Przełożonego Pensji Wyższej męzkiej, i w tydzień potem nastąpionej śmierci Żony jego ś. p. Anny z Roszkowskich, odbędzie się za spokój ich dusz, żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej rano; na które, obecni w Warszawie Synowie, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zapraszają.

Jutro o godz: 9tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w Kościele XX. *Karmelitów* na Krakow:-Przedm:, za duszę ś. p. Władysława *Krąkowskiego*, zmarłego w 20m roku życia, we wsi Dobrej, pod Strykowem.— Pojutrze zaś we Środę w tymże Kościele o godz: 9½ rano, solenna Wotywa na intencję *Symforjana;* na które, Kolegów i Przyjaciół zaprasza się.

Jutro o godz: 10tej rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Teofili z Murawskich *Szwander*, odbędzie się w Kościele Ś. Krzyża, za spokój jej duszy Nabożeństwo żałobne; na które, pozostała Matka zmarłej wraz z Rodzeństwem, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Jutro, jako w dniu imienin, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Edwarda *Zewald*, w Kościele Śgo Alexandra, o godzinie 10ej z rana.

Franciszek *Ziembiński*, illuminator w Łazienkach Królewskich, po długiej i ciężkiej słabości, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, przeniósł się do wieczności. Stroskana Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godzinie 4ej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Onegdaj zeszła z tego świata, po długiej słabości, Elżbieta z Wesławskich *Springer*, Obywatelka M. St: Warszawy, przeżywszy lat 56. Pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godzinie 2ej po południu, z domu własnego Nr 1192*b* przy ulicy Pańskiej, na cmentarz Powązkowski odbyć się mającą.

Rodzice i Familja *Woroncow-Weljaminow*, najczulej dziękują wszystkim Przyjaciołom i Znajomym ich domu, którzy w licznym gronie raczyli w dniu wczorajszym towarzyszyć zwłokom ich ukochanego *Władzia*, na miejsce wiecznego spoczynku.

Dziś, jutro i pojutrze, odbywać się będzie zapis uczniów na półrocze zimowe, do szkółek wieczornych, przy ulicy Franciszkańskiej Nro 1808, Nalewki Nro 2242 i Bagno Nro 1083, oraz na Solcu istniejących. W celu dopełnienia tych zapisów, uczniowie do lat 12, zgłaszać się winni w miejsca jak wyżej z Rodzicami lub Opiekunami od godz: 6ej do 8ej wieczorem.

Nakładem Xięgarni Polskiej, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 4), wyszedł zeszyt XVIII dzieła, p. t. *Arcy-Biskupi Gnieznieńscy i Prymasi;* zeszyt ten obejmuje następujące portrety i życiorysy skreślone piórem J. *Bartoszewicza*: 1) Stanisław *Szembek* (herbu Szembek); 2) Teodor *Potocki* (herbu Pilawa); 3) Krzysztof-Antoni *Szembek*; 4) Adam-Ignacy *Komorowski* (herbu Korczak); cena zeszytu złp. 6 gr: 20; Każdemu znającemu historję kraju naszego, wiadomem jest, jak ważną rolę w naszej Rplitej grali Arcy-Biskupi i Prymasi, zwłaszcza w czasie *bez-królewia*. Dzieło to uzupełnia więc, można powiedzieć, szereg publikacji historycznych, nakładem naszym wychodzących, a mianowicie: Galerję *Królów Polskich* i *Hetmanów*. Cena dla Prenumeratorów płacących za całe dzieło składające się z 21 zeszytów, 84 portretów i tyleż życiorysów, z góry oznacza się na rs. 20, i w takim razie koszta posyłki xięgarnia sama poniesie; po wyjściu ostatniego zeszytu co niezadługo nastąpi, cena podwyższoną będzie na rs. 25.— A. *Dzwonkowski*.

Od onegdaj rozpoczętą została w Tygodniku Illustrowanym, nowa powieść J. I. *Kraszewskiego*, p. n. „Pomywaczka”, obrazek z końca XVIII stulecia, z rysunkami *Gersona*.

B. Dyrektor Opery Ig: *Dobrzyński*, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Alexandrją Nr 2769/$_{10}$, dom Obywatela *Jungmana*, 1sze piętro od frontu. Jest w domu z rana od godziny 8ej do 9ej, po południu zaś od 4ej do 6ej, o czem osoby interessowane zawiadamiają się.

Znaleziony onegdaj z rana, na ulicy Rymarskiej *woreczek* z małą kwotką pieniędzy, można odebrać z Drukarni *Kurjera*.

Wzywam P. Apolonję z Dąbrowskich *Dąbrowską*, aby po odbiór pozostawionych tymczasowo na gruncie wsi Chrząstowa Wielkiego w Powiecie Łęczyckim położonej, inwentarzy żywych i martwych, w ciągu dni 14tu zgłosiła się, gdyż po upływie tego terminu, zmuszony będę podług przepisów prawa postąpić.— Felix *Dzierzbicki*, Właściciel Chrząstowa Wielkiego.

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA. — Po przesłuchaniu wszystkich możebnych świadków w Cawnpore, wykazało się jasno i urzędownie stwierdzonem zostało, że biedny uwięziony bramin, nie ma nic wspólnego z ściganym *Nina-Sahibem*. Niejaki Dr *Checke*, który osobiście znał *Nina-Sahiba*, i leczył go czas jakiś, przesłuchiwany jako świadek zeznał, że uwięziony niema żadnego rysu wspólnego z *Nina-Sahibem*, że jest znacznie niższy, że dźwięk głosu ma

zupełnie odmienny, i że wreszcie mieć może 55 lat to jest o 14 lub 15 więcej, aniżeli by miał obecnie *Nina*, gdyby żył, a i temu ostatniemu zaprzeczy Doktor *Checke*. (Schl: Ztg).

BELGJA. *Bruxella, 6 Paźdz:.* — Król udał się dziś w zamierzoną oddawna podróż do Niemiec; ma najprzód zatrzymać się on czas jakiś w Baden-Baden. Ponieważ prawdopodobnie Monarcha nie wróci na d. 2gi Październ: to jest termin otwarcia Izb, przeto posiedzenia tegoroczne rozpoczną się zapewne bez mowy tronowej. (N. P. Z).

FRANCJA. *Paryż, 5 Paźdz:.* — Cesarz siadł w Biarritz na pokład yachtu *Reine Hortense*, i odpłynął do Bordeaux. Miał on się zatrzymać w Rochefort, a jutro przybyć do Paryża. Pierwsza rada ministerjalna, po powrocie Cesarza ma się odbyć we Środę. Podobno Hr: *Walewski*, został na nią zawezwany. — Słychać, że Prezydent Hayti, Jenerał *Geffrard*, ofiarował Francji protektorat nad tą rzecząpospolitą. — *Monitor* nie jest zadowolony ze stanu rzeczy w Syrji, gdyż jakkolwiek w Damaszku pobór do wojska nienapotkał oporu, to jednakże zewnątrz miasta często przychodzi do utarczek. Bandy Druzów z Hauranu, wszędzie się pojawiają, a przestraszone karawany nie śmią wychodzić z miasta. Maruderowie Druzyjscy mieli nawet zuchwałość przekroczenia granic B'Kaa, i wtargnięcia w góry. — *Moniteur d'Algerie*, kreśli jeszcze w ciemniejszych barwach niechęć przeciw *Abd-el-Kaderowi*, któremu muzułmanie nie mogą zapomnieć pomocy udzielonej Chrześcjanom Damaszku, jakkolwiek przez swą podróż do Mekki, wykazał się jako dobry muzułmanin. Nienawiść ta ma być tak wielka, iż czekają tylko napowrot *Emira*, aby znowu wybuchnąć przeciw Chrześcjanom. Dla zapobieżenia temu *Abd-el-Kader* zaniósł podobno prośbę do rządu francuzkiego, aby mu dozwolono niewracać do Damaszku, lecz pozostać w Mecce, gdzie obecnie leży chory. — Nie ulega prawie wątpliwości, że Arcy-Xiążę *Maxymiljan* obejmie tron mexykański; posiada on już słowne zapewnienia, wymagane w tej kwestji od Francji, Anglji i Hiszpanji. Zapewniają, że mocarstwa te już się porozumiały co do aktu internacjonalnego, który ma być zredagowany w tym przedmiocie. Co się tyczy wymaganego przyzwolenia znacznej większości ludu mexykańskiego, to takowego łatwo spodziewać się można, taki urok ma za sobą nowość i siła. Powszechnie więc mniemają, że wkrótce dowiemy się o pełnych zapału pronunciamentos na korzyść Cesarstwa, objawiających się między wszystkiemi klasami ludności mexykańskiej. Odpowiedź udzielona przez Arcy-Xięcia *Maxymiljana* deputacji mexykańskiej powszechnie jest chwaloną, i ogół zgadza się w zdaniu, iż trudno było wybrać światlejszego liberalniejszego Monarchę. — Cesarz zamierza podobno przepędzić tydzień w St. Cloud, przed udaniem się do Compiegne. Słychać, że Cesarzowa w swej podróży morskiej myśli się kilkakrotnie zatrzymywać, a mianowicie w Kadyxie, Barcelonie, a może i Maladze. — Przerwane od półtrzecia miesiąca układy w przedmiocie traktatu Francuzko-Szwajcarskiego, mają być wznowione. Trudność co do ostatecznego porozumienia zachodzi jedynie w uregulowaniu granic niedokładnie dotychczas określonych. — *France* donosi, że większa część mocarstw oświadczyła się już za uznaniem nowego Cesarstwa mexykańskiego. Pomiędzy niemi wymieniają oprócz Anglji i Francji, Austrję, Hiszpanję, Prusy, Turcję, Belgję, Bawarję, Saxonję, Hannower, Würtemberg, Niderlandy, Szwecję, Danję. Z Państw, które nie są tu wymienione, żadne nie objawiło przeciwnego zdania. (Ind: Belge).

Bawiący w Paryżu Ambassadorowie Anamiccy, zwiedzają z wielkiem zajęciem wszystkie godne widzenia przedmioty, starożytności, fabryki i t. p. Głównych Ambassadorów jest trzech, reszta zaś 68 osób, należy do ich orszaku. Kształt domów i ulic budzi ich ciekawość, a fabryki gazu i gobelinów, najmocniej ich zainteressowały. Ze wszystkiego co tylko widzą robią sobie notatki i prowadzą bardzo szczegółowe dzienniki swych zajęć.

GRECJA. *Ateny, 6go Paźdz:.* — Prezes Parlamentu jońskiego przyjmowany był uroczyście w pałacu Lorda Nadkomisarza, ze stanowczą odpowiedzią tegoż Parlamentu na korzyść przyłączenia wysp jońskich do Grecji. Wiadomość tę przyjęto z jak największym zapałem. — Na wyspie panuje najzupełniejszy porządek. (Alg: Ztg).

NIEMCY. *Drezno, 8go Paźdz:* — Na dzisiejszem posiedzeniu Bundestagu, cztery rządy wyznaczone postanowieniem związkowem z d. 1m b. m. do exekucji w Holsztynie, oznajmiły, że gotowe są do wykonania postanowienia. Na wypadek gdyby exekucja napotkała opór, Oldenburg ponawia swój dawniejszy wniosek, aby umowy z 1851 i 52 r. uznać za niebyłe. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Cesarzowa Francuzów, która się zatrzymała w Lizbonie, odpłynęła ztamtąd d. 6 b. m., w dalszą drogę na morze Śródziemne. Dnia 8go stanęła ona w Sewilli. — Wieść jakoby Anglja wysyłała posiłki do Indji, jest mylna. Wysłano tam tylko 2 pułki na zastąpienie takiejże liczby wojska udającego się do Australji i Chin.

Następca Tronu Włoskiego Xiążę *Humbert*, ma się udać 14 b. m. do Neapolu w towarzystwie Ministra marynarki. Minister wojny już tam wyjechał. — Jenerał *Pallavicini*, pobił kilkakrotnie bandy rozbójników, dowodzone przez *Caruso* i *Chiavone*, i ścigał je. — Król *Wiktor Emmanuel* ma się znajdować na poświęceniu kolei żelaznej z Foggia idącej. — Król *Leopold* Belgijski, ma się zjechać z Królem Pruskim w Koblenc. — Telegramm z Londynu datowany 10go b. m., podaje wiadomość, że Rząd Angielski stanowczo nałożył sekwestr na okręty pancerne P. *Laird* w Liwerpool. — Hr: *Russel*, Lord *Palmerston* i Xiążę *Newcastle*, przybyli do Londynu, a narady gabinetowe mają się wkrótce rozpocząć.

Powstanie na San-Domingo, jak donoszą depesze z Madrytu z 8 b. m., zajmuje uwagę publiczną w Hiszpanji. — Dziennik *El-Pueblo*, proponuje zniesienie niewolnictwa w posiadłościach hiszpańskich obok wynagrodzenia właścicieli. — Na posiedzeniu Sejmu Siedmiogrodzkiego, w Hermansztadzie d. 9 b. m., postanowiono ostatecznie wysłać deputowanych do rady Państwa. Wybory miano dokonać dnia następnego. — Posłowie tureccy z Londynu i Aten, przybyli do Kostantynopola. — Budżet Państwa tureckiego zatwierdzony został na wielkiej radzie d. 4 b. m. (Schl: Ztg.).

Rozmaitości. — Długo mniemano, że Chiny są Państwem jednolitem i jednakowem; tymczasem Kapitan *Biakiston*, w swojej ciekawej podróży, uważa, iż dotąd bardzo powierzchownie znano ten dziwny naród. W Ping-Shang, spotkał ludzi zupełnie nowych i nieznanych, i wcale niepodobnych do pospolitych Chinczyków. Są to tak zwani Mino-tse. Pod względem fizycznym różnią się zupełnie od Chinczyków, twarze mają dłuższe, nos prawie prosty i mniej przypłaszczony, i tylko bardzo ciemna płeć różni ich od Europejczyków. Mieszkańcy Ping-Shang, widząc przybyłych pierwszy raz Europejczyków, zwali ich białemi Mino-tse. Z cudzoziemcami chętnie zawiązują stosunki; pokazywali im zaraz swe głowy zupełnie ogolone, bez warkoczów i odpowiadali chętnie na zadawane im pytania, radzi byli bardzo z otrzymanych podarunków, chociaż te wcale nie były wspaniałe, składały się bowiem z noża rzeźniczego i czterech naczyń od piwa.

Wiadomości Literackie.

Ner 132 *Przyjaciela Dzieci*, wyszedł z druku i zawiera: Dzieje Narodu Polskiego, przez Leona Rogalskiego, Zygmunt Iszy (dalszy ciąg) (z drzew: rys: Gersona); Przyjaciele, powieść dla młodzieży, przez J. K. Turskiego, (z 3ma drzew: rys: Kostrzewskiego); Wilczyca Rzymska (z drzew: rys: Rudzkiego), Cuda Oceanu, (d. c); Rozmaitości; Uczynność, Satyra (z drzeworytem Kostrzewskiego).

Przyjechali do Warszawy.

Kuligowski Maciej Obyw: z Pułtuska nr 500.; Okęcki Hen: Obyw: z Białogórny nr 586; Wokulski Hen: Ob: z Starej Wsi nr 552.

Wyjechali: Andrychiewicz Józef Obyw: do Smulska; Karwowski Julian Ob: do Grodna; Urbański Dom: Ob: do Nowogródka.

Przyjechali koleją żelazną: Cohn Benjamin Buchhalter z Prus nr 2257; Taubwurcel Wolf Kup: z Marjenbad nr 496.

Wyjechali koleją żelazną: Epsztejn Adam Kup: do Prus; Sieraczek Izydor Kup: do Hamburga; Staniszewska Marja Ob: do Wrocławia.

DONIESIENIA.

Rząd Gubernjalny Płocki.

Ponieważ Rada Administracyjna Królestwa protokół odbytej w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. licytacji, na trzech-letnią dostawę opału, światła i słomy, dla Wojsk w tutejszej Gubernji, tylko na rok jeden 1864 zatwierdzić raczyła, i skutkiem tego minus licytantka Chaja Rejzel Mundlak nie przystąpiła do zawarcia kontraktu, Rząd Gubernjalny przeto na zasadzie Reskryptu Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 2 (14) Września r. b. Nr 22,817/15,680, podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu 3 (15) Października r. b., jako w skróconym terminie, odbędzie się w Sali Posiedzeń Rządu Gubernjalnego Licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na dostawę opału, światła i słomy, dla Wojsk w Gubernji Płockiej, przez ciąg roku jednego 1864. Licytacja ma się zaczynać od cen podwyższonych, do ostatniej licytacji podanych, mianowicie:

1. Za pół kubiczny sążeń drzewa dotychczasowej miary polskiej:

a) Dla Wojsk w Mieście Płocku i w Twierdzy Nowogeorgiewskiej rozlokowanych Rs. 4, wyraźnie Rubli srebrem cztery.

b) Dla Wojsk w innych punktach Gubernji Rs. 2 Kop. 80, wyraźnie Rubli srebrem dwa Kopiejek ośmdziesiąt.

2. Za funt świec łojowych Kop. 18, wyraźnie Kopiejek ośmnaście.

3. Za funt oleju Kop. 15, wyraźnie Kopiejek piętnaście.

4. Pud słomy Kop. 30, wyraźnie Kopiejek trzydzieści.

Warunki podług których, Entrepryza ta, ma być wykonywaną, znajdują się do przejrzenia w Biurze Rządu Gubernjalnego Płockiego. Szczegółowe zaś ogłoszenie i wzór do deklaracji, zamieszczone są dosłownie w Dzienniku Powszechnym NN. 64, 69 i 75, tudzież w Dzienniku Gubernjalnym NN. 11, 12 i 13, z roku bieżącego. Przytem Rząd Gubernjalny nadmienia, iż dla większego obudzenia konkurencji z punktu 23go warunków licytacyjnych, wypuszczono zastrzeżenie: „iż gdyby dla wojska na potrzebę Twierdzy Nowogeorgiewskiej, zażądana była na zapas, dostawa w znacznej ilości drzewa, słomy i dalszych artykułów, entreprener obowiązany będzie dostarczyć takowe, w czasie oznaczonym po cenach kontraktowych,“ jak niemniej ustanowiona do tej entreprzyzy kaucja w summie Rs. 16,000 do Rs. 11,000 obniżoną została.

Gubernator Cywilny, **D. Dziewanowski.**
Naczelnik Kancellarji, **Słupecki.**

Prawdziwe Cygara z Havany

HUGO F. WEGNER,
Nr 13 Schweidnitzer Strasse au Ier
w Wrocławiu.

Przebywając lat pięć w Ameryce, obznajmiłem się z wszelkiemi stosunkami z domami z których posiadam moje Cygara. Nie trzymam innych jak tylko prawdziwe z Havany, za które poręczam. Cena od 35 talarów za tysiąc, za pieniądze gotowe lub kredyt w pewnym domu. Zamówienia przesyłane być mogą stosownie do ugody przez pocztę a pieniądze potem. Korrespondencje i rozmowa po niemiecku, francuzku, angielsku i hiszpańsku.



Dwie pary **Koni** silnych, rosłych, dobrze zbudowanych, zdatnych do omnibusów, są do nabycia przy ulicy Solec, w domu pod Nrem 2971. — Tamże nabyć można dwa **Wozy** na żelaznych osiach; wiadomość bliższa w bramie po lewej stronie.



Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania

Garnitur Mebli Mahoniowych,

kozetową robotą, mało używanych, w dobrym stanie i za przystępną cenę. Wiadomość pod Nr 725 przy ulicy Leszno, po lewej stronie na dole, pierwsze drzwi. Także jest do sprzedania **SZUBKA.**

Jest **Pokój** do najęcia przy familji, ze wspólnem wejściem, może być dla Studentów Szkoły Głównej lub innej Osoby, ze stołem, usługą, fortepjanem lub bez. Wiadomość przy ulicy Podwale pod Nr 505, na drugiem piętrze pod Nrem 9.

Niemka niedawno z Prus przybyła, mówiąca gramatykalnie, poszukuje miejsca do dozoru dzieci, które zarazem w języku niemieckim może wprawiać. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Ner 1298 B, w podwórzu u Kotlarza P. Attrot, Stróż wskaże.

Rodem **Francuz**, mając dyplom do udzielania języka i literatury francuzkiej, życzy sobie dawać lekcje, albo na godziny, lub ułożywszy się, na miesiące. — Może także przyjąć na stancję jednego lub dwóch Uczniów. Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Białą pod Nr 884, na drugie piętro Nr 6.

Z nadejściem pory jesienej, jak każdorocznie, tak i w tym roku, **Skład FARB i LAKIERÓW J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nro 484 wprost Rządu Gubernjalnego,

przysposobił znaczny zapas

KITU
ZIMOWEGO

dobrze urządzonego, do zalepiania Okien Dubeltowych, i takowy sprzedaje w massie gotowy wprost do użycia, funt groszy **6**; zaś takiż **KIT w proszku**, z przepisem użycia, funt groszy **8**.

NB. (Tenże poleca się szczególniej osobom na prowincji zamieszkałym, jako bardzo praktyczny, gdyż lat kilka bez zepsucia da się zachować).

Poleca się także

KIT OLEJNY biały i kolorowy, do kitowania szyb, posadzek i t. p., funt groszy 20; **i KIT Belgijski** (Mestix Serbat), natychmiast twardniejący, do użytku frabrycznego, do Machin Parowych, Wodociągów i t. p., funt Złp. 1 Gr: 10; takowy sprzedaje się tylko w skrzynkach po 25 i 62 funty.

Korrespondencja zamieszczona w Nrze 213 *Kurjera Warszawskiego*, przekonywa, iż w jednej z dystrybucji w Krośniewicach, sprzedawane są po groszy 10 cygara, wyrabiane z liści do tytoniu niepodobnych i papieru; z tego powodu Fabryka, własnością Administratora dochodu Tabacznego będąca, zapewnia szanownego korrespondenta, o czem on sam w liście swoim nie wątpi, że cygara te nie z jej składów pochodzą. Obok tego Fabryka uważa za stosowne dodać, że w Warszawie od dawna, a na prowincji od niejakiego czasu, Publiczność często ma słuszny powód użalania się na cygara i papierosy; po wielu dystrybucjach bowiem, sprzedają papierosy z pokątnych fabrykacji i cygara defraudowane, najpośledniejszych gatunków, tylko kształtem do tutejszych podobne,—za krajowe zaś często biorą wyższą cenę od naznaczonej. Wszelkie środki dla zapobieżenia takim nadużyciom okazały się niedostateczne; jedyny środek skuteczny zależy od konsumentów, a tem jest nabywanie w dystrybucjach cygar i papierosów w pudełkach i paczkach zamkniętych, obanderolowanych, na których oznaczona jest firma fabryki i cena wyrobu. Fabryka dla ułatwienia Publiczności takiego nabywania, oprócz zwyczajnych pudełek po 100 sztuk, przygotowuje paczki po 25 i po 10 sztuk cygar i papierosów obejmujące, i takowe dystrybutorom w miarę żądania wydaje.



NAGRODY RS. 30.

Z dnia 8go na 9ty Października r. b. w nocy, skradzione zostały z folwarku Brzeziny, na trakcie Brzesko-Litewskim, **Dwie KLACZKI**, jedna maści karej bez odmiany, lat dwa (w trzecim), druga maści gniadej, w drugim roku. Ktoby posiadał o takowych bliższą wiadomość, uprasza się o zawiadomienie za powyższą nagrodą do folwarku Brzezin, lub w Warszawie przy rogu ulic Hożej i Kruczej, pod Nr 1680, Numer mieszkania 14.

W Gazecie Policyjnej Nr 230 z dnia 27 Września (9 Października) r. b., Marcin Jasiński podał artykuł jakoby **10 Wexli** przez niego na rzecz moją wystawione, a płatne w r. 1864, zaginęły, oraz że takowe zrealizowane już zostały. Prostując nierzetelne ogłoszenie to, oświadczam, iż w r. 1862 Marcin Jasiński z Nr 489c, nie 10 lecz 11 Wexli za wybrane kredytem z Dystylarni mojej Trunki z terminami wypłaty w r. 1864, wystawił na rzecz moją; Wexle te były i są ciągle w mem posiadaniu, zatem nie zaginęły. Co do zarzutu, że takowe zostały już zrealizowane, dosyć jest objaśnić, iż termina Wexli tych nie nadeszły, i dopiero upływają co miesiąc, począwszy od miesiąca Lutego włącznie po miesiąc Grudzień 1864, zatem realizacja ich w duchu art: 144 i 146 K. H. nastąpić nie mogła.— **Juljan Fuchs.**

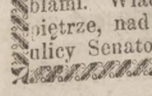
Jest do sprzedania w każdym czasie

SKLEP
NORYMBERGSKI,

z Dystrybucją Stępla, Towarem, Szafami, oraz Mieszkaniem, exystujący od lat kilku w środku miasta, a w którym mogłaby być założona bardzo korzystnie **Dystrybucja Tytoniu i Cygar.** Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera Warszawskiego.

Mieszkanie z powodu wyjazdu do najęcia zaraz, w domu narożnym, blizko Nowego-Światu, przy ulicy Żurawiej, 10 Pokoi na parterze, mogące być podzielone na dwa lokale, i 4 Pokoje na piętrze, obiciami wyklejone, z Stajnią, Wozowniami, Kuchniami i wszelkiemi gospodarskiemi wygodami, a także Ogródkiem. Wiadomość przy ulicy Żurawiej pod Nr 1615, u Właściciela domu.— W domu zaś Jenerała Kułaka pod Nr 1582 L, w Alei Jerozolimskiej do najęcia zaraz 4 Pokoje, Przedpokój i Kuchnia, za 240 Rs. rocznie; wiadomość tamże.— **Zegarek** złoty damski niekryty, zgubiono d. 9 Października, idąc Nowym-Światem do Alei Jerozolimskiej, kto go zwróci do Właściciela domu Nr 1615, otrzyma stosowną nagrodę.

Jest do najęcia **zaraz Cztery POKOJE** od frontu, na Krakowskiem-Przedmieściu, wraz z Pokojem za Kuchnią, Kuchnią, Pasażem, Komórką i innemi wygodami. Lokal ten może być najęty nietylko rocznie, ale kwartalnie lub półrocznie, a nawet przez kwartał bieżący miesięcznie. W razie potrzeby może być najęty z meblami. Wiadomość u Gospodarza domu Nr 452, na 2m piętrze, nad wynajmującem się mieszkaniem; wejście od ulicy Senatorskiej.



Przy rogu ulicy Chmielnej i Zgoda, pod Nr 1493, są do sprzedania za zniżoną cenę, **MEBLE** mahoniowe, mało używane, Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, i Stół przed kanapę, kryte adamaszkiem jedwabnym. Wiadomość u Stróża.

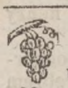


Biedna Sługa, idąc ulicą Bielańską w dniu 6 b. m. po południu, zgubiła malutkiego **Pieska** czarnego, kudłatego, łapki żółtawe, koło mordki trochę białawy, był oryginalny podobny do sowy. Uprasza się łaskawego znalazcę, lub ktoby o nim posiadał wiadomość, o odprowadzenie pod Ner 726 A, B, w domu Kuniców, przy rogu ulic Leszna i Orlej. Nagrody Rs. 1. Stróż miejscowy wskaże.

Onegdaj w południe ciepła stopni 17. Wczoraj rano ciepła stopni 11, w południe ciepła stopni 13. Dziś rano ciepła st: 10.

Wczoraj rano wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9. Dziś rano stóp 1 cali 8. (Ubywa).

Teatr Wielki. Jutro, *Wdówka.—Łucja z Lamermooru* (2 akty).—*Divertissement.*



WINOGRONA



umyślnie forsowane do kuracji. Jagody wielkie słodko-przyjemne, jednopestkowe, nadzwyczaj essencjonalne, gdyż trzy funty tychże, zastąpi 5 funt: zwyczajnych w skutku. Funt po złp. 2 gr. 15; najakuratniej nadchodzą do handlu **Ant: Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

NB. Upakowane tak, że przeszło 30 dni mogą wytrzymać bez najmniejszej pleśni a tem bardziej zepsucia.



WINOGRONA



Węgierskie deserowe, w różnych gatunkach, jako też **kuracyjne**, otrzymuje codzień świeże Handel **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym, i sprzedaje **funt po złp. 1 gr. 20.**— Na koszyki, **złp. 1 gr. 15.**— Biorącym w partjach większych, odstępuje się **rabat.**

Naturalne

WINOGRONA WĘGIERSKIE,

w gatunku najpyszniejszym, przewyższające wszystkie dotąd sprowadzane, najskuteczniejsze na kurację, funt po Złp. **1** gr: **25**, w Handlu **H. Bełczykiewicza** dawniej Hempla, ulica Długa Nr 590, obok Cerkwi.



OSTRYGI OSTENDZKIE,
wyborowe świeże, nadchodzą codzień do handlu Win, **Ant: Stępkowskiego,** przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit: C.

Kurs Giełdy Warszawskiej.— D. 10 Października r. b.: za *listy zast:* 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 kop: 7. Wartość kuponu bieżącego od listów zastawnych kop: 18.

Ceny targowe Warszawskie. — Dnia 9 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 50 do rs. 4 kop: 65; żyta od rs. 2 kop: 40 do rs. 2 k. 55; owsa od rs. 1 k. $57^1/_2$ do rs. 1 k. 65; kartofli rs. 1 k. 20. — Za wiadro okowity próby 10tej od rs. 1 k. 70 do rs. 1 k. $77^3/_4$, za garniec od kop: $55^1/_2$ do kop: 58.

Gdańsk dnia 3go Października 1863 r. — W przeciągu tygodnia płacono:

					Korzec	Warszawski.				
	Wag: Holl:		Guld: Prus:		Wag: Pols:		Złp. gr:		Złp. gr:	
Pszenicy	128/9	130	330	350	242	245	25	—	26	15
świeżej	132	133	365	390	249	250	27	20	29	15
Pszenicy	127	131/2	360	395	239	248	27	8	29	26
z. r.	133	135	410	430	250	254	31	1	33	17
Żyta	120	128	245	285	226	241	19	29	23	17
Jęczmienia	106	112	234	267	199	211	18	29	21	23
Grochu	—	—	280	295	—	—	22	25	24	[illegible]

Kursa zamian: Londyn 6, $19^1/_2$. Amsterdam 141. Hamburg $150^3/_8$. — *Alexander Makowski.*

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.